

Dr hab. Dorota Światała-Trybek, prof. UO

Opole, 15 lutego 2024 r.

Uniwersytet Opolski

Wydział Filologiczny

Katedra Nauk o Kulturze i Religii

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Adrianny Kus
pt. *Habitus zadomowienia w tradycji Górnego Śląska na przykładzie Radzionkowa*
napisanej na Uniwersytecie Śląskim pod kierunkiem dr hab. Marka Pacukiewicza, prof. UŚ

Recenzowana praca doktorska liczy 310 stron, składa się ze wstępu, czterech rozdziałów, zakończenia, dwóch załączników (dokumentacji fotograficznej i kwestionariusza) oraz bibliografii. Dysertacja ma charakter monograficzny, jej układ jest przejrzysty i logicznie spójny. Rozprawa oparta jest na źródłach zastanych (literatura naukowa) i wywołanych (wywiady i obserwacja) pozyskanych podczas badań terenowych prowadzonych przez Autorkę w latach 2019-2021.

Przedmiotem rozważań podjętym w rozprawie doktorskiej Pani mgr Adrianny Kus – zadeklarowanym już w tytule – jest habitus zadomowienia, a dokładnie jego przedstawienie na przykładzie Radzionkowa. Ta niewielka miejscowość w województwie śląskim współcześnie jest kojarzona przede wszystkim z dwoma instytucjami pamięci: Centrum Dokumentacji Deportacji Górnoszlązaków do ZSRR w 1945 roku (otwarte w 2015 roku) i Muzeum Chleba, Szkoły i Ciekawostek (założone przez nieżyjącego już Piotra Mankiewicza, wielkiego społecznika), które pełnią ważną rolę w procesie edukacji historycznej i regionalnej młodego pokolenia. Autorka, odwołując się do teorii habitusu w ujęciu Pierre`a Bourdieu, wyraźnie i zdecydowanie definiuje przyjętą perspektywę, pisząc: „Dzięki niej możliwe jest uwzględnienie szeregu specyficznych dla tej lokalności czynników wpływających na rozwinięcie zadomowienia w Radzionkowie, takich jak historia miejscowości, która ustrukturyzowała pewne przekonania, wyobrażenia, a także pewien rodzaj osobowości podstawowej mieszkańców, dyspozycje, które kształtowały się w relacji do splotu wzajemnych relacji miejsca zamieszkania i zamieszkującego je człowieka” (s. 4). I dalej dopowiada: „Za tezę mojej rozprawy doktorskiej przyjmuję więc istnienie konkretnego habitusu, który generuje i orkiestruje praktyki zadomowionych mieszkańców Górnego Śląska oraz kształtuje się w relacji do tradycji” (s. 4). Szczegółowa lektura

rozprawy pokazuje, że Doktorantka w sposób przemyślany i dojrzały naukowo przyjęte założenie uzasadnia, zaś omówienie habitusu zadomowienia radzionkowian w kontekście tradycji regionu jest dobrym założeniem. Radzionków bowiem, jak wiele innych miejscowości na Górnym Śląsku, w wyniku intensywnej industrializacji i związanej z nią urbanizacji na przełomie XIX i XX wieku zmienił swój dotychczasowy charakter. Z osady typowo rolniczej stał się ośrodkiem przemysłowym (dziś poprzemysłowym), w którym z oczywistych względów nastąpiły przeobrażenia przestrzeni (pojawienie się nowych, dużych zakładów pracy, osiedli robotniczych); transformacji uległy również dotychczasowe wzorce organizujące życie mieszkańców, mające wpływ na habitus zadomowienia.

Przyjrzyjmy się zatem poszczególnym częściom rozprawy. We Wstępie mgr Adrianna Kus wprowadza czytelnika w problematykę badawczą, jasno i precyzyjnie określa cel dysertacji, omawia kompozycję rozprawy oraz przyjętą metodologię. Nie rozwinęła jednak wątku badań terenowych, na podstawie których pozyskała materiały źródłowe, będące podstawą wyodrębnienia praktyk zadomowienia (s. 5). Kwestię tę poruszę w dalszych fragmentach recenzji. W tej części na kilku stronach wprowadziła najważniejsze informacje dotyczące miejsca badań, czyli Radzionkowa. Za wartościowe i potrzebne uważam tu wyeksponowane fragmenty poświęcone fundamentom zadomowienia. Autorka słusznie zauważyła, że jest to złożone i wieloaspektowe zagadnienie. Wyznacza kilka koncepcji poznawczych, które nazywa „swego rodzaju tropami badawczymi” (s. 15) i z powodzeniem rozwija je na kolejnych stronach rozprawy.

Rozdział pierwszy pt. *Dyskursy zadomowienia*, największy objętościowo (liczy 66 stron), ma charakter teoretyczny. Pojawiają się w nim kolejne (po Wstępie) rozważania na temat zadomowienia. Zaprezentowano je z dwóch perspektyw: filozoficznej i antropologiczno-kulturowej ze szczególnym uwzględnieniem struktury przestrzeni, od których zależą wykonywane praktyki. Zwrócono również uwagę na uwarunkowania kulturowe wpływające na ujednoczenie praktyk w mniejszych społecznościach. Dokonano też interesującej analizy etymologicznej i znaczeniowej leksemu „dom” (uzupełnioną o graficzne przedstawienie w postaci tabeli), przywołano postmodernistyczną koncepcję oikologii według Tadeusza Sławka, Aleksandry Kunce i Zbigniewa Kadłubka, koncepcję oikografii João Biehla i Federico Neiburga. Osobne i szczegółowe dociekania poświęcono pojęciu habitus, jego rozwojowi na przestrzeni wieków, począwszy od starożytności aż po współczesność z mocnym wyartykułowaniem jego pojmowania przez Pierre`a Bourdieu, wykazując świadomość zakorzenienia tego pojęcia w tradycji badawczej. Ten jakże rozległy

wachlarz umiejętnie wybranych i zaprezentowanych koncepcji, reprezentujących wszak różne dyscypliny i porządki interpretacyjne, utwierdza w przekonaniu, że mgr Adrianna Kus wyróżnia się merytorycznymi kwalifikacjami i zacięciem badawczym.

Rozdział II w całości poświęcono historii Radzionkowa i jego specyfice zgodnie z założeniem Doktorantki, że „Aby w pełni scharakteryzować habitus zadomowienia radzińczan, istotny jest opis najważniejszych wydarzeń historycznych, tworzących struktury obiektywne. Te struktury bowiem wpływają na kształtujący się od wieków habitus” (s. 105). Charakterystykę miejscowości rozpoczyna od jej najdawniejszych dziejów, wyjaśnia pochodzenie nazwy i przyczyny stosowania różnych form, wspomina o rozwoju górnictwa, które było przyczyną przeobrażeń społeczno-gospodarczych i nakładania się kolejnych struktur, których „habitusy są zawsze pochodną struktur wcześniej ukształtowanych” (s. 113). W rozdziale mamy również prezentację folkloru Radzionkowa. Mam pewien niedosyt, jeśli chodzi o treść. Autorka, posiłkując się przede wszystkim pracą ks. Józefa Knosały, proboszcza parafii św. Wojciecha w Radzionkowie, podaje kilka przykładów występujących niegdyś w miejscowości praktyk zwyczajowych (wprowadzenie do nowego domu, chodzenie dziewcząt z „goikiem”), wierzeniowych (podania o demonach i strachach) czy zabezpieczających domostwa (krzyże na elewacjach domów, figurki świętych, Maryi we wnękach domów). Z materiałów terenowych przywołuje tylko jedną wypowiedź o święconych palmach (z pewnością chodzi o Niedzielę Palmową), które należy przechowywać cały rok, „żeby był urodzaj” (s. 119). I w związku z tym mam pytanie, czy mieszkańcy Radzionkowa podczas wywiadów nie podawali innych jeszcze przykładów? Uwaga ta dotyczy w głównej mierze różnych zachowań zabezpieczających dom i cały dobytek, a które jeszcze współcześnie znane są mieszkańcom Śląska (głównie przedstawicielom starszego pokolenia), jak chociażby: ustawianie gromnicy przy oknie w czasie burzy; kropienie dom wodą poświęconą w uroczystość Trzech Króli dla obrony przed pożarem; przechowywanie zielonych gałązek zerwanych z drzewek zdobiących ołtarze podczas uroczystości Bożego Ciała, aby chroniły przed piorunami i gradem; także soli i chleba poświęconych w dniu św. Agaty (5 lutego), które jak mówią śląskie przysłowia: „Sól św. Agaty strzeże od pożaru chaty”, „Chleb św. Agaty broni od ognia chaty” (Jerzy Pośpiech, *Zwyczaje i obrzędy doroczne na Śląsku*, Opole 1987, s. 123); dawniej także stawianie na opak miotły z brzoźowych gałązek przy drzwiach (przeciw czarownicom) itd. Uważam, że ta część rozprawy – ze względu na skromne materiały – powinna mieć zmodyfikowany tytuł (np. Wokół folkloru Radzionkowa lub Folklor Radzionkowa – wybrane przykłady). Uzupełnienie naukowego opisu struktur obiektywnych zamyka część poświęcona strukturze

domu, który – jak celnie podkreśla Doktorantka – „nie jest wyizolowany i autonomiczny, ale pozostaje w zawilej sieci relacji i powiązań” (s. 151). Zawarte tu treści są wyważone i obfitują w wiele ważnych faktów. Pokazano między innymi, jakie okoliczności miały wpływ na kształtowanie się architektury domostw w Radzionkowie (zarówno tych prywatnych, jak i kolonii robotniczych), omówiono ich układ przestrzenny, wzory zamieszkania w kolejnych pokoleniach.

Rozdziały trzeci i czwarty stanowią przykład dojrzałej analizy i interpretacji wyników badań terenowych. Autorka jawi się tutaj jako wytrawna badaczka, wyróżniająca się nie tylko rozległą wiedzą, ale również umiejętnością zgłębiania zarejestrowanych faktów. Empiryczne materiały korespondują tu z teoretyczną analizą. Należy też docenić dobór wypowiedzi informatorów, który jest racjonalny i przemyślany.

W rozdziale trzecim na podstawie źródeł wywołanych Doktorantka wyodrębniła praktyki charakterystyczne dla habitusu zdomowionych mieszkańców i następnie przeanalizowała je w oparciu o opozycje: codzienność/praca – odświętność; sacrum – profanum; wewnątrz – zewnątrz. W toku pracy pokazuje zasadność tak przyjętego namysłu, wykazuje się przy tym docieklivością, co można wielokrotnie doświadczyć w trakcie lektury. Z kolei czwarty rozdział traktuje o zdomowionych krajobrazach kulturowych, które przedstawiono „na zasadzie sprzężenia zwrotnego w relacji do habitusu mieszkańców Radzionkowa” (s. 204). Wcześniej jednak mgr Adrianna Kus relacjonuje rozwój badań nad krajobrazem, „aby uchwycić te elementy, które bezpośrednio przekładają się na proces jego kształtowania” (s. 205), co – moim zdaniem – jest dobrym założeniem. Doceniam Jej interpretacje poświęcone kulturowym obrazom miejscowości (wiejski i miasteczka) z wyróżnionymi miejscami zdomowionymi w postaci cmentarzy, ogródków działkowych, z którymi łączą się określone praktyki.

By dostrzec szerokie konteksty habitusu zdomowienia radzionkowian Doktorantka przygląda się także pamięci zdomowienia, na początku podkreślając, że „(...) pamięć w Radzionkowie stanowi nośnik informacji o miejscu i społeczności, odgrywając zasadniczą rolę w budowaniu poczucia stabilizacji i bezpieczeństwa, a także poczucia zdomowienia w miejscowości” (s. 243). Szczególną rolę w transmisji pamięci i trwałości przekazywanych praktyk przypisuje wspólnej przestrzeni rodzinnej, zwraca uwagę na kształtowanie się kobiecego i męskiego wymiaru habitusu, dookreśla rolę starszego pokolenia. Podobały mi się rozważania na temat roli babci, będącej swoistym „łącznikiem” pomiędzy przeszłością a teraźniejszością. Współcześnie, jak sami możemy zauważyć i co pokazują także badania

socjologiczne, społeczna rola babci jest bardziej zindywidualizowana, nie jest obwarowana tak dużymi oczekiwaniami i konwencjami jak w poprzednich pokoleniach (P. Pustułka).

Nadto zwraca uwagę na kształtowanie pamięci zbiorowej na poziomie instytucjonalnym za pomocą określonych znaków w przestrzeni. Do znaków tych zalicza nazwy ulic odwołujące się do postaci historycznych i zasłużonych, nadto małe obiekty architektury sakralnej, tablice zawierające opisy danych miejsc, pomniki, miniskansen górniczy, poświęcając im nieco uwagi. Wspomina też o inicjatywie zakładania strojów regionalnych przez radzionkowiek na uroczystości kościelne, co osobiście mogłam zobaczyć w Wielką Sobotę w 2019 roku. Prowadziłam wówczas badania terenowe na temat święcenia potraw. Jeszcze dziś mam przed oczami obraz kilkudziesięciu mieszkańców w różnym wieku (z przewagą dzieci), którzy z koszykami ze święconką stali na schodach prowadzących na plac kościelny i byli obiektem zainteresowania dziennikarzy oraz innych osób, w tym i mojej (sama zrobiłam kilka zdjęć, które mam w swoim archiwum).

Podczas lektury rozprawy nasunęły mi się pytania dotyczące zgromadzonego materiału źródłowego. Nim jednak do nich przejdę, chciałam jeszcze raz podkreślić, iż sprecyzowany przez Doktorantkę problem badawczy w dysertacji jest nie tylko interesujący, ale stanowi ambitne zadanie. Wybór jednej miejscowości w celu poznania i zrozumienia jej rzeczywistości społeczno-kulturowej zakłada bowiem dłuższy, rozłożony w czasie, kontakt z badanym środowiskiem i bezpośrednią z nim łączność. W przypadku recenzowanej pracy owocem takiego kontaktu są wypowiedzi informatorów, które mgr Adrianna Kus pozyskała w trakcie jakościowych badań terenowych prowadzonych w latach 2019-2021, również w trudnym czasie pandemii SARS-CoV-2. Szkoda tylko, że przy całym zaangażowaniu Autorki zabrakło kilku ważnych informacji, w jakim przedziale wiekowym byli informatorzy (nie sposób tych danych zrekonstruować podczas lektury), kto wśród nich przeważał: kobiety czy mężczyźni i dlaczego? (na podstawie wypowiedzi zawartych w pracy wynika, że były to przede wszystkim kobiety). Istotna jest zwłaszcza kwestia wieku informatorów, bo wskazuje na różnice pokoleniowe. Chciałabym wiedzieć, czy informator reprezentujący pokolenie np. czterdziestolatków ma takie samo zdanie, jak ten w wieku sześćdziesięciu i więcej lat? W dysertacji nie ma też śladu o obserwacji uczestniczącej, o której Autorka wspomniała we Wstępie (s. 5). Czy była to obserwacja jawna, czy ukryta? Jakich dotyczyła sytuacji, wydarzeń itp.? Można też było w tekście bardziej sprecyzować przedział czasowy przy omawianiu wybranych zagadnień (lata 60., 90., początek XXI w., w roku...), szczególnie w kontekście zarejestrowanych wypowiedzi. Ostatnia uwaga dotyczy całej rozprawy.

Wnioski zawarte w Zakończeniu, liczącym kilkanaście stron (s. 265-279), są syntetycznym przedstawieniem podjętego problemu badawczego. Bibliografia zamieszczona na końcu pracy jest obszerna (s. 297-310), literatura dobrana kompetentnie odzwierciedla zainteresowania mgr Adrianny Kus. Wykaz autorów nie zawsze sporządzony jest alfabetycznie, co można zauważyć na stronach: 298, 299, 300, 302, 304 itd. Dopełnieniem rozprawy są dwa załączniki: Dokumentacja fotograficzna (22 fotografie wykonane w latach 2019-2023, wszystkie autorstwa Doktorantki, co pokazuje Jej zaangażowanie w procesie badawczym) i Kwestionariusz badawczy.

Z obowiązku recenzenckiego wspomnę również o stronie redakcyjnej rozprawy. Pod kątem edytorskim praca nie do końca została przygotowana ze starannością. W całej rozprawie nagminnie mamy do czynienia z rozpoczynaniem kolejnego zdania małą literą, co nie tylko jest błędem, ale źle wpływa na lekturę pracy, powoduje zaniepokojenie podczas czytania. Pojawiają się również błędy stylistyczne (powtarzanie tych samych wyrazów w kolejnych zdaniach: który, także), interpunkcyjne, ortograficzne: niedziela palmowa (s. 117); skrót nr z kropką na końcu (s. 12, przypis 9 i 10); brak kropki po cyfrach arabskich oznaczających liczebności porządkowe (s. 147 „od połowy lat 60 aż do końca lat 80 XX wieku”).

Mamy też do czynienia z licznie występującymi błędami w zapisie przypisów, które są różnego rodzaju:

- brak skróconego zapisu w przypadku odwołań do tego samego autora i pracy. Doktorantka powtarza cały tytuł, miejsce i rok wydania. Uwaga ta dotyczy również przypisów po sobie następujących (zob. np. s. 10, przypisy 5, 6; s. 12, przypisy 9, 10; s. 16 przypisy 17, 18; s. 24, przypis 43, 44; s. 28, przypisy 55-56 i wiele innych przykładów);
- w zapisie niektórych monografii zbiorowych Doktorantka nie podaje imienia i nazwiska autora i tytułu konkretnego tekstu, do którego odwołuje się, tylko całego opracowania (zob. s. 116 przypisy: 42, 43, 45, 46, 47; s. 140 przypis 149, s. 208 przypis 19);
- niezrozumiałe są zapisy z użyciem „za:”, np. przypis 60 na s. 31. Odwołując się do artykułu Małgorzaty Dziury, opublikowanego w 2019, pojawia się „za: Andrzej Majer...” i podano artykuł, który ukazał się w 2011 roku! Podobnych przykładów z niepoprawnym użyciem „za:” jest więcej;
- w notach bibliograficznych brak zapisu imienia i nazwiska redaktora, tłumacza, zob. np. Aleida Assmann, *Między historią a pamięcią. Antologia* (brak: red. nauk. i posł. Magdalena Saryusz-Wolska); Tim Ingold, *Splatać otwarty świat. Architektura, antropologia, design* (brak wybór i opracowanie Ewa Klekot, tłumaczenie Dorota Wąsik); Pierre Bourdieu, *Zmysł praktyczny* (brak przeł. Maciej Falski); Pierre Bourdieu, *Medytacje pascaliańskie* (brak przeł.

Krzysztof Wakar). Ich rola w procesie powstawania książek jest niezwykle ważna i zgodnie z obowiązującymi zasadami, imiona oraz nazwiska redaktorów i tłumaczy należy każdorazowo uwzględnić.

Pragnę zaznaczyć, że powyższe uwagi nie podważają wartości i zalet recenzowanej pracy. Dysertację, niezależnie od wymienionych usterek, oceniam pozytywnie.

Konkluzja

Dysertacja doktorska mgr Adrianny Kus posiada bezsporną wartość naukową. To praca dojrzałej badaczki kultury, która wyróżnia się wysokimi kompetencjami naukowymi, dobrą orientacją w literaturze przedmiotu, umiejętnością samodzielnej i wnikliwej analizy oraz syntezy ekscerpowanych treści. Walorem dysertacji są z pewnością materiały terenowe, które pozwoliły Doktorantce określić relacje między habitusem a przestrzeniami zadomowionymi, a także zaobserwować wielorakie zjawiska kulturowe z perspektywy ponowoczesności. Autorka potrafi formułować własne opinie i sądy, co nie zawsze jest takie oczywiste w przypadku młodych badaczy.

Po zapoznaniu się z rozprawą doktorską mgr Adrianny Kus pt. *Habitus zadomowienia w tradycji Górnego Śląska na przykładzie Radzionkowa* stwierdzam, że spełnia ona warunki określone w ustawie z dnia 20 lipca 2018 r., dlatego wnioskuję jej przyjęcie i dopuszczenie Autorki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in blue ink, reading "Jolanta Szwata-Trzybeł". The signature is written in a cursive style with a horizontal line above the last part of the name.